

#### 4. NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU – 18 III 2007 (C)

##### Zbawienie grzeszników

##### 1. „Przyjmuje grzeszników i jada z nimi”

Aż do końca świata ludzie wierzący nie przestaną się zdumiewać sposobem, w jaki Pan Jezus dobiera sobie współpracowników. Dziwiło to i gorszyło obserwatorów Jego misji wśród wiosek i miast Ziemi Świętej. Zaskakiwało także w czasie, gdy Zmartwychwstały Chrystus towarzyszył swojemu Kościołowi mocą Ducha Świętego.

Czyż mało było gorliwych kandydatów na Apostoła Narodów, że musiał Chrystus sięgać po byłego prześladowcę Szawła? Czyż nie czytamy w Piśmie, że gdy pojmano św. Szczepana, wszyscy wrogowie Kościoła „podnieśli wielki krzyk, zatkali sobie uszy i rzucili się na niego wszyscy razem, a świadkowie złożyli swe szaty u stóp młodzieńca, zwanego Szawłem (por. Dz 7,57-58)? Kiedy zaś Szczepan skonał, „Szaweł zgadzał się na zabicie go” (Dz 8,1)! Czyż natchniona księga Biblii nie skrywa i tego, że Szaweł „niszczył Kościół, wchodząc do domów porywał mężczyzn i kobiety i wtrącał do więzienia”? Że „siał grozę i dyszał żądzą zabijania uczniów Pańskich”, że „udał się do arcykapłana i poprosił go o listy [...], aby mógł uwięzić i przyprowadzić do Jerozolimy mężczyzn i kobiety, zwolenników chrześcijańskiej drogi” (por. Dz 9, 1-2).

Najdziwniejsze w tym wszystkim zaś, że gdy te „skandaliczne” szczegóły ujawniono w Dziejach Apostolskich, nie było fali odejść z Kościoła. Wręcz przeciwnie, była fala *przyjść* do wspólnoty wierzących. Nawracały się tysiące. A sam św. Piotr, który innych napominał: „Ratujcie się spośród przewrotnego pokolenia” – dobrze wiedział, o czym mówi. Bo i on sam potrzebował ratunku ze swoich grzechów. Była taka noc, kiedy Piotr wołał: „Panie, z Tobą gotów jestem iść nawet do więzienia i na śmierć!” Była to ta sama noc, kiedy Piotr usłyszał od Jezusa: „Powiadam ci, Piotrze, nie zapieje dziś kogut, a ty trzy razy wyprzesz się tego, że Mnie znasz”

## 2. Księgi kościelnych grzeszników

Księgi kościelnych grzeszników – tak można nazwać Ewangelie. Pierwszy tom tych ksiąg nazywa się Ewangelią Mateusza:

– „Powiedział Piotr: «Choćby wszyscy zwątpili w Ciebie, ja nigdy nie zwątpię». Podobnie zapewniali wszyscy uczniowie” (por. Mt 26,33-34). Nie musieli długo czekać na sprawdzian swoich słów. A Piotr „Wyszedł na zewnątrz i gorzko zapłakał” (Mt 26,75).

Drugi tom nosi nazwę Ewangelii Marka:

– „[Piotr] zapewniał: «Choćby mi przyszło umrzeć z Tobą, nie wyprę się Ciebie». I wszyscy tak samo mówili” (Mk 14,31). Ale kiedy przyszło wymienić tych, którzy pozostali pod krzyżem, Ewangelista wspomina zupełnie inne osoby: „Były tam niewiasty, które przypatrywały się z daleka” (Mk 15,40).

Trzeci tom to Łukaszowa historia Jezusa, gdzie dowiemy się o buńczucznych zapewnieniach uczniów Jezusa. Ale kiedy Mistrz ich potrzebował i „przyszedł do uczniów, zastał ich śpiących” (Łk 22,45).

A tom spisany przez umiłowanego ucznia Jezusa? To samo!: „Czy jesteś jednym z uczniów tego człowieka? Nie jestem!”; „Czy nie jesteś jednym z jego uczniów? Nie jestem!”; „Czy nie ciebie widziałam razem z nim? Nie znam tego człowieka!” (por. J 18,17-27).

To wszystko ogłaszano jako Dobrą Nowinę kandydatom do chrześcijaństwa, kiedy przychodzili po chrzest do Kościoła. Od razu mówiono im o słabościach ludzi Kościoła i o mocy Boga, który jest Panem Kościoła. „Dzięki składam Temu, który mię przyoblekł mocą, Chrystusowi Jezusowi, naszemu Panu, że uznał mnie za godnego wiary, skoro przeznaczył do posługi mnie, ongiś bluźniercę, prześladowcę i oszczercę”; „Nauka to zasługująca na wiarę i godna całkowitego uznania, że Chrystus Jezus przyszedł na świat zbawić grzeszników, spośród których ja jestem pierwszy” (1 Tm 1,12-14).

*bp Andrzej Siemieniowski*